

Cena egzemplarza

- w W. Brytanii ... 9 d.
w Belgii ... 5 fr. b.
we Francji ... 15 fr. fr.
w Holandii ... 40 cent
w Niemczech ... 2 RM.
w Szwajcarii ... 40 rp.
w Szwecji ... 60 öre
we Włoszech ... 35 lir



ORZEŁ BIAŁY

Polska walcząca o wolność

Rok VII Sobota 15 listopada 1947 r. Nr 46 (280)

- W NUMERZE
ZASTĘPCA — Rachunek polityczny
Dr JANUSZ RAKOWSKI — Polska
TOMASZ WOJNOWSKI — Polacy
TYMON TERLECKI — Jasn
JAN ZAMOYSKI — Polski teatr
STANISŁAW WESTFAL — O Imci
Dr ZYGMUNT MARKIEWICZ —
WŁODZIMIERZ ŁUKASIK — Po
TABU — Demokracja na co dzień

General Wł. Anders o sprawach P. K. P. R.

Przez prasę brytyjską przeszła niedawno — jak wiadomo — fala pogłosek na temat P.K.P.R. i losu żołnierzy polskich po demobilizacji.

ry termin będzie zastosowany? Ten, który okaże się wcześniejszy.

„Pogłoski, o których pan mówi — odpowiedział generał Anders — oczywiście czytałem. Wiem także, że już poprzednio krążyły i kolportowane były drogą usną podobne wiadomości.

„Po demobilizacji stan prawny każdego z żołnierzy będzie następujący: poza uprawnieniami specjalnymi, jakie stworzył tzw. Resettlement Act, demobilizowany Polak będzie w tym samym położeniu, co każdy nie-Brytyjczyk, posiadający stałe prawo pobytu w Wielkiej Brytanii.

„Ograniczyć się do zagadnień najbardziej zasadniczych:

- 1. Czas trwania P.K.P.R.
2. Stan prawny żołnierzy polskich po demobilizacji.

„Z najbardziej miarodajnego miejsca zapewniłem mnie, że polityka rządu brytyjskiego w stosunku do żołnierzy polskich na obczyźnie nie ulega zmianie.

„Rozumiem, że oprócz poruszonych wyżej dwóch spraw istnieją inne ważne zagadnienia, związane z P.K.P.R., a więc z tą formą przejściową naszego życia, którą z konieczności przyjęliśmy w roku 1946 i w ramach której układa się życie przeważnej części Polaków w Wielkiej Brytanii.

„Polski Korpus Przystosowania i Rozmieszczenia będzie rozwiązany, gdy a) ostatni jego członek znajdzie miejsce w życiu cywilnym, lub b) w dwa lata od chwili przejścia do P.K.P.R. ostatniego z uprawnionych ku temu żołnierzy. Któ-

WNIOSKI

Ucieczka p. Mikołajczyka z kraju, aresztowanie niektórych jego towarzyszy represje, które na pewno spadną teraz na resztki P.S.L. — wszystko, to jest, cokolwiek sądzić o nieszczytnej polityce p. Mikołajczyka, w latach ostatnich, nowym wyrazem wielkiego dramatu, jaki krąży przezywa.

zwracał uwagę na te „szczęśliwe”. Twierdzono, że Rosja w końcu wycofa się dobrowolnie na linię Curzona i to przekonanie pokutowało na Nachodzie do ostatnich czasów, nie tylko niechcący wśród czynników obcych.

szerebie, że Rosja w końcu wycofa się dobrowolnie na linię Curzona i to przekonanie pokutowało na Nachodzie do ostatnich czasów, nie tylko niechcący wśród czynników obcych.



Pierwszym jednak warunkiem podwójnej w tej pracy jest dokładne ustalenie przyczyn bankructwa polityki jankaitkiej, by mogły być z tego wysnute wszystkie niezbędne nauki na przyszłość, o którą nam tu tylko chodzi.

„Dziś te rzeczy są jasne. Pisze o nich p. Byrnes zupełnie otwarcie. Powołuje się nawet na Marx, który przed 100 laty powiedział, że Rosja nie może być demokracją, ponieważ jest zbyt wielka i zbyt biedna.

Wspominamy tu nie dlatego, aby wskazywać na przeszłość, ale by wysnuwać wnioski z przyszłości. Albowiem wciąż jeszcze nie ostatecznie — starają się zająć tu i w owidzie kandydaci marzyjni o zawarcie jakiejś „ugody” z Rosją, przekonani, że poczciwy p. Stalin na nich nie będzie zły, że w ich interesie jest swą politykę „przyjaźni” z Polską.

„Kamienna” głowa

Mowa Molotowa, wygłoszona dnia 6 listopada na akademii z okazji 30-lecia rewolucji bolszewickiej, podobnie jak i krzykliwe demagogiczne wystąpienie Wyszynskiego w ONZ, znowu nasuwa natężające pytanie: czy sowiecka polityka zagraniczna i sowiecka propaganda jest iluzją, czy i zastraszającym nie tyle potrzebne trudności, czy też podlega już ona kontrolnemu przeciwo Zachodowi? Która z tych dwóch możliwości jest bardziej prawdopodobna w obecnej sytuacji?

Ważną do niedalekiego już zwycięstwa komunizmu”. I w państwie rządzonej terrorem, odrutowanym i skrepowanym, trzeba się liczyć z opinią chociażby w tym tylko stopniu, by zapobiec całkowitej rezygnacji i zalamaniu się w bezradności.

„Imi publicznie uzupełniają tę diagnozę argumentem poważnym wewnętrznym trudności sowieckich, jakich?”

„Ale prawdopodobnie nie w tych wewnętrznych trudnościach szukać należy motywów tak namiętnego przekonywania własnego społeczeństwa, że w Rosji jest lepiej niż gdzie indziej na świecie i że temu dobremu grozi zagrożeń amerykański imperializm. Sytuacja międzynarodowa Związku Sowieckiego jest dziś tego rodzaju, że albo on ulegnie naporowi St. Zjednoczonych i cofnie się, godząc się na warunki pokoju z Niemcami i Austrią, albo też sam przejdzie do przeciwności. Utrzymanie obecnego stanu rzeczy wydaje się mało prawdopodobne.

„Zalamanie się koloidalnej struktury — a sowieckiej, o czym tak szeroko rozpisano się w prasie bolszewickiej — to nie jest sprawa bolszewicka, to jest sprawa całego świata, to jest problem, który dotyka wszystkich i od którego nie da się odizolować ani państwa, ani jednostki, ani organizacji, ani grupy społecznej. To jest problem, który dotyka wszystkich i od którego nie da się odizolować ani państwa, ani jednostki, ani organizacji, ani grupy społecznej.

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

„Taka jest natura polityki sowieckiej, że nie ma ona nic wspólnego z demokracją, a jest ona w istocie polityką, która ma na celu wywołanie wojny światowej, a nie jej zapobieżenie.”

„Wobec tego, że Rosja, i to w tym burzliwym, ale nieuniknionym w tym momencie, jest polityką, która ma na celu wywołanie wojny światowej, a nie jej zapobieżenie, to jest polityką, która ma na celu wywołanie wojny światowej, a nie jej zapobieżenie.

„Dziś te rzeczy są jasne. Pisze o nich p. Byrnes zupełnie otwarcie. Powołuje się nawet na Marx, który przed 100 laty powiedział, że Rosja nie może być demokracją, ponieważ jest zbyt wielka i zbyt biedna.

„Rosja od dawna już była poważnym mocarstwem w Europie. Gdy potęga jakiegokolwiek mocarstwa nadmierze w wzrost, wówczas oczywiście zastanawia się ono nad możliwościami dalszej ekspansji. Jest to w szczególności prawdziwe wówczas, gdy przywódcy rozrastającego się państwa kierują się ideologią napastniczą.”

„Rosja od dawna już była poważnym mocarstwem w Europie. Gdy potęga jakiegokolwiek mocarstwa nadmierze w wzrost, wówczas oczywiście zastanawia się ono nad możliwościami dalszej ekspansji. Jest to w szczególności prawdziwe wówczas, gdy przywódcy rozrastającego się państwa kierują się ideologią napastniczą.”

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

„Jaki byłby element tej „próby”, jeśli chodzi o sprawy polskie? Rewelacje p. Byrnesa ujęte w książce „Speaking frankly”, będą tu nam bardzo pomocne.

O co chodzi?

(\*) Zestawiamy trzy fakty: angielska potoczna agencja Reutersa donosiła z Bremei, znajdujących się pod okupacją amerykańską, że niejaki Werner Richter, przez zwiastka głośniczan, zwołał wiec by-kojch obywateli Gdańska, których ilość w okolicy wynosi około 6 — 7 tysięcy osób. Na wiecu Richter zwołał zebranych do zaprezentowania przeciwko „nieprawemu zajęciu Gdańska przez Polaków”. Werner Richter nie ograniczył się jednak do żądania, aby Polacy opuścili Gdańsk. Przygotował on już nawet „zadanie dla Polaków” w wygnaniu. Richter opiera się na swym doświadczeniu na niemieckiej agencji informacyjnej.

To jedno. Jednocześnie prawie angielskie władze okupacyjne odmówiły pozwolenia na wydawanie „Nowin”, jedynego polskiego brytyjskiej w Gdansk. Jednocześnie odmówiły wydania polskiego pisma autoryzowanego w strefie okupacyjnej, a mianowicie „Słowo Polskie” i że nie ma możliwości zwiększenia czasopism ze względu na brak papieru. Wiadomości interesujące polskich D.P. mogą być zamieszczane w „Słowie Polskim”.

Pismo odmowne z dn. 20 października br. i powyższe zdania podpisał za szefa P. W. & DP Division p. G. Lamont - Watt.

Otóż „Słowo Polskie” jest, jak wiadomo, organem warszawskiej misji repatriacyjnej. Brytyjskie władze okupacyjne każą więc ludziom, którzy widzą, co się w Polsce dzieje, nie chcą i nie mogą wrócić do kraju, umieszczać „wiadomości, interesujące polskich D.P.” w organie władz warszawskich. Chyba trudno o jaskrawszą ironię. Zakaz umieszczania jednocześnie doskonałych redakcyjnych informacji polski „Informacje Prasowe”. Nawiasem tylko dodajmy, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przebywa obecnie około 100.000 Polaków. Wszyscy ci ludzie zostali pozbawieni w ten sposób prawa polskiego.

To jest fakt drugi. A fakt trzeci jest ogołnienie znany, bo od jakiegoś czasu rozbrzmiewa nim cała prasa światowa: jest to ucieczka z Polski Stanisława Mikołajczyka i liczne artykuły tejsze prasy, stwierdzające, że oznacza ona nie tylko koniec, ale najzupełniejszą klęskę próby współpracy z reżimem komunistycznym w Polsce, zbrodnią za namową, a nawet pod naciskiem rządu brytyjskiego. St. Mikołajczyk uciekł z Polski dlatego, jak sam powiada i czemuś nie mógł pozostać, że gozł mu proces i śmierć śladem, tymi, którzy nie chcą i nie mogą wrócić do kraju, umieszczać „wiadomości, interesujące polskich D.P.” w organie władz warszawskich. Chyba trudno o jaskrawszą ironię. Zakaz umieszczania jednocześnie doskonałych redakcyjnych informacji polski „Informacje Prasowe”. Nawiasem tylko dodajmy, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przebywa obecnie około 100.000 Polaków. Wszyscy ci ludzie zostali pozbawieni w ten sposób prawa polskiego.

Coż może zresztą bardziej dla Anglików charakterystyczne stosunki w Polsce jak aresztowanie w tych dniach w Warszawie Anglika z pochodzenia, bojownika polskiego ruchu oporu w czasie okupacji niemieckiej, Karola Whitehead, którego kierownik propagandy reżimu warszawskiego p. Grosz zarzucił dzisiaj — szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sam p. Bevin uznał za stosowne wystąpić w Izbie Gmin w obronie Karola Whitehead i jednocześnie przeciwko p. Groszowi, który przyjechał do Londynu w ślad za p. Mikołajczykiem, abyby przeciwdziałał nastrojom i wiarom wywołanym przez jego ucieczkę.

Jak w tych warunkach rozumieć wezwania polskich DP, aby wrócili się do organu warszawskiej misji repatriacyjnej? Czyżby jeszcze chcieli wywierać na tych nieszczyśliwych w ten sposób nacisk, abyby wrócili tam, skąd właśnie uciekli do Anglii po bankructwie polityki porozumienia p. Mikołajczyka? Przecież to są nieprawdopodobne rzeczy! Położenie w krajach rządzonych przez komunistów jest dzisiaj tak jasne dla każdego, że nikt nie może zasłonić się niewiedzą.

Jak więc rozumieć te zdumiewające zupełnie powściągnięcia? Gdzie doszukać się w nich, jeżeli już nie czego innego, to po prostu logiki? Czyż nie mogą w rzeczy to wykreślić miarodajne sfery angielskie?

A jednoznacznie pytamy się, jak to w ogóle jest możliwe, żeby w Brennie mogli zupełnie już nieprzytomni Niemcy zacząć wytykać wice w sprawie Gdańska i zapowiadać utworzenie — „zadania gdańskiego”? Przecież to są rzeczy zupełnie nie do wiary! Coż mają sobie pomysły jak najszersze rozsze Polaków, wszystkich Polaków, zarówno w kraju jak i na wychodźstwie, gdy czytają podobną wiadomość?

Czy Amerykanie i Anglicy zdają sobie sprawę z tego, jakie to wszystko wywołuje wrażenie. Czy zdają sobie sprawę z tego, że po prostu pełnią w ręce takimi p. Groszowi argumenty propagandowe i czy z drugiej strony nie widzą, że wśród tych Niemców, których zwyciężają traktowane przez rewakacyjne, natychmiast podnoszą głowę te same nastroje i zamiary, których znakomitym wyrazem był Hitler, „Gauleiter” Forster i towarzysze?

Jakie przesłanki — pytamy się — ośmieliły p. Richtera do zwolnienia takiego wiecu, do jego przemowy i zapowiedzi? Skąd czepnie pewność bezkarności? Na czym opiera nadzieję? Coż tu i kto tu niewątpliwie nie jest w porządku.







Na marginesie wydarzeń:

Pierwszy starteciu



aby pamiętać, że bezpieczeństwo międzynarodowe musi opierać się na wzajemności...

„AMORTYZOWANIE” UDERZENIA

W tej sytuacji jeszcze jedną próbę czyni, że swej strony i zgodnie ze swą taktyką...

PRZYSZŁOŚĆ NIEDOTRZYMANEJ UMOWY

W serii ostatnich wystąpień po obu stronach Atlantyku, ujawniających okoliczności...

PRZYSZŁOŚĆ NIEDOTRZYMANEJ UMOWY

W serii ostatnich wystąpień po obu stronach Atlantyku, ujawniających okoliczności...

ECHA MOWY MOŁOTOWA

Nie wydaje się, aby ostatnia mowa p. Molotowa wywarła poronujące wrażenie...

Pięć przed dwunastą?

(r) Wypadki, które rozwijały się w przyspieszonym tempie w Europie środkowej...

Represe

(r) Wydanie przez władze polskie w reze Biepskie p. Hulowiczewski, sekretarki p. Mikolajczyka...

Socjaliści o p. Mikolajczyku

Wchodzący w Przewodniczącego tygodnika „Praca” i tak ocaeni politykę Mikolajczyka...

k którym domaga się zawarcia sojuszu z Francją, przestępca przed traktowaniem polityki zagranicznej jako narzędzia...

Czy będzie nowa wojna?

Pod takim tytułem, wygłosił w Brukseli na zebraniu partii socjalistycznej odczyt...

SPRAWY POLSKIE

Opinia brytyjska przyznaje się do błędu

Przyjazdowi Mikolajczyka do Londynu prasa angielska nadała wielki rozgłos...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

od rządu polskiego, gdy Rosja zerwała z nim stosunki dyplomatyczne, jego zabieg, by okazać się większym „rusofilom” niż nawet ugodowi Polacy...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

półki Organizacja Narodów Zjednoczonych opierać się będzie na zasadzie weta, nie osiągnie ona niczego i obawiam się że jeżeli nie przewyższy przeszkód, wynikających z tego niebezpieczeństwa...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W końcu swego przemówienia premier belgijski, broniąc planu Marshalla stwierdził, że St. Zjednoczone nie postawiły żadnego warunku politycznego w zamian za pomoc...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

W ten sposób kończy się jeszcze jeden epizod smutnej historii...

UKAZAŁ SIĘ TOM III „Bitwa o Monte Cassino” M. WANKOWICZ

S. p. Płk. Br. Wysouchowa. Z wietkim żalem dzielimy się z czytelnikami smutną wiadomością o śmierci...

Sprawa Rady Narodowej. Premier gen. Bór-Komorowski złożył w ostatnich dniach oświadczenie w sprawie...

# Zagadnienia i opinie

## Demokracja na co dzień

Zamiast od rozważań ogólnych zaczniemy od ciekawych (a właśnie w pewnym sensie nieciekawych) przykładów.

Pierwszy: Kiedyś, w czasie rozmowy towarzyskiej związanej z naszą sytuacją obecną i koniecznością nie tylko pomysłu, ale i pracy zarobkowej cywilnej, zwróciła się do niej pewna pani zapytana swego rozmówcę, czy gdyby przyjęła posadę « pomocnicy domowej » i w czasie wolnym od zajęć zechciała pójść z nim do eleganckiej restauracji — czy poszedłby z nią tak chętnie, jak teraz? Niedwuznaczna odpowiedź « dygnitarza » wskazywała wyraźnie, że miałby bardzo duże zastrzeżenia. Nie znam daty tego ciągu rozważań, nie wiem jakie argumenty przytoczyła dla uzasadnienia swego poglądu, mogą więc tylko zanotować same zjawisko.

Drobne, nieważne, być może wyjątkowe, właściwie śmieszne, ale...

Drugi przykład: pewien oficer sztabowy, piastujący dawniej i dziś jeszcze pewną stanowisko, nie może się zdecydować ani na staniecie w ogonku, aby kupić bilet na przedstawienie teatralne w obozie, ani na odniesienie własnej bielizny do prania, tłumacząc to nie swą niechęcią do wczesnego wstania czy lenistwem, lecz mocnym argumentem: « to mi nie wypada ».

Co prawda, « wypada » może korzystać z użycia tegoż tytułu kolegowi, wypada mu również lekceważąco odnosić się do cudzej własności, pożyczonej przez niego od kolegi, ale tamto « nie wypada ».

Oczywiście, i to jest drobiazg, o którym nie warto wspominać, ale...

Trzeci: do pewnego bufetu w kasynie podoficerskim często zachodził, (może jeszcze i zachodzi) p. oficerowie na niego, po papierosy, aby coś zjeść. Nie wywoływało to żadnych protestów, jedynie skromne i niezłośliwe uwagi, że kasyno i klub oficerski jest widocznie gorzej prowadzony. W tym samym jednak czasie, gdy do klubu oficerskiego przyszedł podoficer, wywołało to lekką burzę i protesty.

Istotnie całe zajście to drobiazg « trifla », ale...

Przykład piąty: wysoki oficer sztabowy, piastujący i obecnie godność dowódcy, widać się z gronem stojących (znanych mu i nieznanym) oficerów nie obdarzył łaskawym uściśleniem dnia jednego w tym zespole podoficera, chociaż nie mógł go nie zobaczyć. « Wyróżniony », nawiasem mówiąc, czynny i zastępujący członek władz SPK, ze wszystkich miał godny szacunku, nie zareagował, zaciśniętą jedynie wargami, widocznie już przyzwyczajony do tego — uważał złośliwie jeden z obecnych. Może rację do « takich » — pomyślałem.

Całe zajście, to może również drobniactwo, ale...

Szósty: na pewnym zebraniu oficerskim zapada uchwała, że oficerowie chętnie wezmą udział w pracach rolnych, rozumiejąc (i d. al. ale pod warunkiem, że nie będą pracować wspólnie z szeregowymi. Nie wiem jakie były argumenty, bo znam tylko uchwałę. Być może chodziło o to, aby przysłówowa « korona » nie spadała z głowy lub o to, aby szeregowy widząc oficera niezbędnie wprawdzie widzieli w nim strach załamań do jego wiedzy wojskowej. Ale przecież na pierwszy argument znalazł się jeden z szeregowych, jedynie reka przytrzymała koronę, a drugi podał choremu basen), a na drugi argument (tak to stwierdzić, że już minęły czasy walki wójtów, kiedy władani widzieli też było potrzebne.

Cała ta uchwała może istotnie jest drobiazgiem, nie wartym obrobienia i omówienia, ale...

Siedmy: w pewnym obozie usunęto z mieszkania podoficerów i umieszczono w nim oficera pomimo, że podoficerowie zrobili spory wkład pieniędzy i pracy w urządzenie mieszkania. Co prawda, (o ile wiem)

King's Regulations przewidują, że tylko oficer nie można usunąć z mieszkania na korzyść starszego oficera, ale przecież nie tylko King's Regulations rządzi naszym polskim życiem obozowym.

I ta sprawa chyba jest drobiazgiem, w porównaniu do wielu ważniejszych, ale...

No, już dosyć chyba tych przykładów i tych końcowych « ale » z wielokropkami. Za każdym razem miałem zamiar dać krótki komentarz do przykładu, ale wstrzymałem się rozmyślnie. Myślę, że właściwie żadne dodatkowe uwagi nie są potrzebne. W każdym razie zarysowuję, na tle tych drobnych pojedynczych, brylantów nie powszechnych faktów, bardzo ważny i istotny problem: rzeczywistej demokracji. Nie tej odświętnej, propagandowej, głoszonej publicznie, ale tej codziennej, zwykłej, rzeczywistej. Można z uśmiechem obciążania patrzeć na takie czy inne osobiste sposoby doboru sobie indywidualnego towarzysza, czy rozwinięcia osobistych filozofów gospodarskich, można się dziwić, że gdy pewnemu generałowi wypadła stano w ogonku czy odnieść paczkę to samo nie wypadła panu majorowi — ale nie ten uśmiech i zdziwienie, gdy sprawy zaczynają się zabiegać o szersze grono ludzi, gdy nabiera ją rozgłosu powszechnego, gdy na podstawie podstępku tej czy innej jednostki zaczyna się niestwierdzone krystalizować nieprzyjemny sąd o całej grupie ludzi. Począyna się wówczas budzić nie tylko świadomość konieczności samoobrony ze strony tych, na których rozciągają swój zły pochopy na powierzchni obserwatorów, ale również również świadomość szkody społecznej, wyrządanej przez pewnego typu jednostki.

Wyrazem obu tych trosk są powyższe uwagi.

\* \* \*

### ZŁE CZY DOBRZE?

Gdy przed chwilą ukończyłem pisanie poprzedniej notkiki usłyszałem, wystraszonym już słuchem z przestrzeni i przyszłości głosy. Spłątane, rozgiewane, niezadowolone i krzyżące: « Czemu to wszystko wyłączać na publiczną arenę? Czemu to ogólniejsze pojedyncze wypadki? Przecież to się dzieje nieświadomie, podważa zaufanie, niszczy więc, daje broń w ręce wrogów ».

Odpowiadam rzeczowo: po punkcie.

Albo te i tego rodzaju wypadki uznajemy za dobre albo za złe (lub dopuszczalne). Jeśli za dobre — kończą rozmowę. Czy składam broń (czyli pioro)? O nie. Nie składam!

Jeśli za złe — to wyłączenie na światło tych spraw jest publiczna, otwarta, uczciwa walka ze złem. Czy myślicie, że o tych faktach nikt nie wie? Wiedzących jest na pewno więcej niż tych, którzy te słowa przeczytają. Pokątnie omawiany fakt jest jak złowroźny ferment. Publiczne omówienie jest stwierdzeniem, że nikt zła nie ukrywa i nie pokrywa. Że się z nim walczy. A przecież o to chodzi. Nikt rozsądny nie może mieć pretensji, że są w naszym gronie jednostki nieodpowiednie, że czy głupie, ale mogą mieć pretensje, gdy się je toleruje i pobłaża.

Czy uogólniam pojedyncze fakty? Nie, stanowczo nie. Klamie ten, kto tak twierdzi. Czy się nie zadowolono? W jaki sposób? Czy pletwonawie zła lub nieodpowiednie wystąpienia jest sianem nieodpowiedniości?

Czy podważam zaufanie i niszczy więc? Wzręcz odwrotnie, wzmacniam zaufanie do tych, którzy ani tak nie robią ani takiego postępowania nie podchwalają.

Trzeba skończyć z tym, że za grzechy jednego czy drugiego przetrzasza się odpowiedzialność na wszystkich. Oni, ci winni, podnoszą niewątpliwie krzyk: obraza oficerów, obraza wojska, obraza autorytetów. Ale oni nie mają prawa reprezentacji ani korpusu oficerskiego ani wojska jako całości, ani prawdziwych autorytetów naszych.

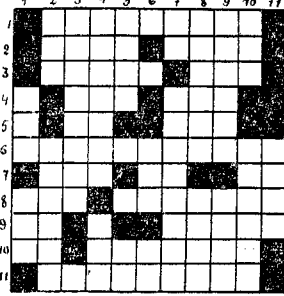
Abymy nie dopowiadali do zerwania czy osłabienia więzów z prawdziwymi autorytetami — musimy tępic narosta. Jemniola nie jest dębem, choć może chciałaby uchodzić za jego konar.

Czy daje broń w ręce wrogów? Śmiech i żart — nie warto chyba nawet argumentować.

### ROZRYWKI UMYSŁOWE

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

### (9) KRZYŻÓWKA



1. „Za panowania króla Stanisława mieszkał ubogi szlachcic na Podolu”.
2. Krajina skarbów. — Imię słynnego urodziła.
3. Król oślich uszu. — Rzeka wspomniana w „Panu Tadeuszu”.
4. Skrót znanego zwizgu sportowego w Polsce. — Nazwisko autora „Ahojorta”.
5. Słowo używane łącznie z „tyjko”. — Określenie literackie oznaczające siłę i odwagę, bardziej rozbudowane: geniusz.
6. Niezbędne dla artystów.
7. Matka bogów. — Symbol chemiczny (wspak).
8. Przenazczenie. — Charakterystyczny rys twarzy Mongoła (wspak).
9. Przynajmniej. — Wielka brama.
10. Zaimtek. — Wyraz entuzjazmu (wspak).
11. Kilka klejnotów (wspak).

- ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 6**
- Pozioło**
1. Perla — Rodak, 2. Aluzja, — LL, 3. Li — Aar — Doba, 4. Ida — Karabin, 5. Karaski — In, 6. Er — Dąb (wspak), 7. Ognisty — On, 8. Twa — Posuwać, 9. Ra — Bor — Rata, 10. Orkady — Ar, 11. Kasty — Bagno.
- Pionowo**
1. Ważny dopływ Wisły. — Siostrzeniec Abrahama.
  2. Część ukulelunku. — Największe w Europie jezioro (wspak).
  3. Zdrójca grecki.

4. Dopływ Nidy. — Gwałtowny ruch dołkowy.
  5. Część ubrania Hinduski (wspak).
  6. Spółgłoska i samogłoska.
  7. Imię detektywa amerykańskiego.
  8. Dwie spółgłoski.
  9. Skrót oznaczający powtórzenie poprzedniej treści (wspak).
  10. Układac w żaldy.
  11. Niepobłażliwe, nieprzetworzone. — Piskle szlachetnego drapieżcy.
  12. Surowiec niezbędny w ceramice. — Produkty owocowe.
  13. Przebywa w objęciach Morfeusza (wspak).
  14. Ciało o tym samym składzie chemicznym, lecz innym ciężarze gatunkowym.
  15. Matryzna do pisania polskiej produkcji.
- Rozwiązanie krzyżówki 8 nadsyłać należy do dnia 27 listopada na adres redakcji. Rozwiązanie będzie ogłoszone w numerze 48 O.B.

- ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 6**
- Pozioło**
1. Palik — Otrok, 2. Elida — Gwara, 3. Ur (wspak) — Arena — KS, 4. Lza — Ira (wspak) — Bat, 5. Ajaks — Spady, 6. Arak — Tury, 7. Sybir (wspak) — Orła — Uma, 9. Obwidła, 10. Albin — Aran, 11. Klan — Orac (wspak).
- Pionowo**
1. Perla — Rodak, 2. Aluzja, — LL, 3. Li — Aar — Doba, 4. Ida — Karabin, 5. Karaski — In, 6. Er — Dąb (wspak), 7. Ognisty — On, 8. Twa — Posuwać, 9. Ra — Bor — Rata, 10. Orkady — Ar, 11. Kasty — Bagno.

- Trafne rozwiązanie krzyżówki (6) nadesłali:**
- Biedron Józef, Biernacki Sławomir, Brzozowska Ewa, Dobrzańska Elżbieta, Furdyna Jacek, Giszczowska Danuta, Kostek T., Laniowski Józef W., Moszyński Adam, Pacożyńska Maria, Redwański.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze,

Każdego, kto czyta polską prasę codzienną i wydanictwa polityczne na Wyspie i Kontynencie, musieli ostatnio stanąć artykule i oświadczenia na temat wschodnich i zachodnich granic Rzeczypospolitej.

Czytając te oświadczenia, pisane przez ludzi z różnych kierunków politycznych, przeciętny Polak-emigrant, czy też uchodźca wojenny, nie miał pojąć w jakim celu została podjęta ta polemika i jakim celu czym interesom służy.

Polityka bowiem zagraniczna, a zwłaszcza sprawa granic państwa jest dla każdego narodu zagadnieniem subtelny i tak bardzo dziwnym, że porusza się tylko w wypadkach najbardziej koniecznych i tylko przez ludzi powołanych do reprezentowania całości interesów państwa oraz obdarzonych odpowiedzialnością i zaufaniem narodu.

Niestety u nas tak nie jest. Doszliśmy niemal do paradoksu. Niektórzy „emigracyjni politycy”, biegły władający piórem, rozpisały się publicznie w sprawach granic i z całą swobodą i nadzwyczajną łatwością zaoferowują chociaż nikt ich o to nie prosił do tego nie zmusza. Pomimo, że zarówno w Kraju jak i na emigracji mamy już wyraźną i ustaloną opinię o tych zagadnieniach jednak nadal jeszcze jesteśmy świadkami jakiegoś niedorzecznego licytowania się w zajmowaniu stanowiska cwić. pól lub calo-jajtainskiego bądź podczamskiego.

Cudzoziemcy obserwującemu nasze emigracyjne życie polityczne z prasy i literatury politycznej mogłoby się wydawać, że w sprawach tak istotnych jak kwestie granic nie posiadamy jednolitej linii i wspólnych celów. Możnaby sądzić, że mamy zlamany kregospust polityczny i nie jesteśmy jeszcze w stanie go wyprostować.

Ani Teheran, ani Jalta, ani Poczdam nie zmączyły wyrazistości celów i dążeń politycznych narodu polskiego, tak jasno stawianych i określonych w czasie wojny. Jasności naszej postawy nie mogła oczywiście również zamącić polityka b. premiera Stanisława Mikolajczyka. Jego decyzja w sprawie nawiazania współpracy z Rosją nie miała za sobą poparcia społeczeństwa, a próby usprawiedliwienia jej względami utylitarnymi, w świetle rzeczywistości okazały się również zawodne.

Taktyka Rosji zmierzająca do sowietyzacji narodów Europy Środkowo-Wschodniej, była i jest brutalnie prosta. Polega ona w pierwszej fazie na zastosowaniu bardzo silnej i stałej presji celem rozbicia jedności narodu. Ci, którzy się godzą na ustępstwa, niszczą opórnych, aby z kolei ulec również wylepieniu przez rozszepczenie wewnętrzne, spowodowane ponownymi uściskami i nowymi żądaniami uległości wobec reżimu.

Przykład Mikolajczyka wskazuje na niedorzeczność kompromisu z Rosją w najżywniejszych sprawach narodu. Zachowanie się tego nie tylko nie zachęca do szukania podobnych metod, lecz stanowi arcywznowym oskarżenie, na które instynktownie reaguje ogół emigracji.

Niestety, w naszych stosunkach niecierpliwosć popycha ludzi do wdzierania się przemocą w sferę zowiązanych tak zwanych „realnych” chęćby nawet byto to oczywiście niedorzecznością. A dobrowolne wyzwanie się naszym przywódcom jedynie o lekkości jednostki, żyjące zdala od własnego środowiska i bez należytnej kontroli opinii społecznej.

London, w październiku 1947.

B. Domański.

## Poszukiwania rodzin

BITNERA Józefa majora — poszukuje MICIŃSKI Józef. Wiadomości proszę kierować pod adresem: Jersey Gnat, Dillingen/Donau, Schutzenstr. 6, USA — Zone, Germany.

BARCISZEWSKIEGO Janusza, ur. 1922, aresztowanego przez Gestapo we wrześniu 1939 w Bydgoszczy, a widzianego później na Bliskim Wschodzie — poszukuje matka, Z. BARCISZEWSKA, Wiadomości kierować do Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.

Kto wie o losie wywiezionych prawdomońce do Rosji w początkach 1945 r. Polejki Marii WOJNOWSKIEJ d. Bonnet, oraz jej 17-letniej córki Marii z Torunia? Wiadomości prosimy kierować do administracji „Orla Białego”.

Melchior Wańkowicz „ZAGWIĄZY WRZESIEŃ”

Opowiadanie komendanta Westerplatte, spisane na dwa tygodnie przed jego śmiercią. Dzieje ówstającego oddziału armii regularnej mjr. Hubala, walczącego do czerwca. Dzieje gębny gen. Sosnkowskiego, Andrzeja i wielu innych. Obszerne skorowidze nazwisk i miejscowości. 530 str. dużego formatu. Cena 8 szylingów.

Do nabycia w kioskach i księgarniach lub po nadaniu należności pocztą w GRYF PUBLICATION LTD 59/61 Hatton Garden, London E. C. 1. 052b

## Paczki świąteczne do Polski

Z artykułów żywnościowych! Cena frs. 295.—!

Skład paczki żywnościowej świątecznej o wadze 2,5 kg następujący:

czekolada, piernik, wanilia, goździki, galka muskatowa, owoce suszone, rodzynki, migdały, kakao, kawa, herbata, papierosy.

Cena paczki wraz z opakowaniem i kosztami transportu frs. 295.—. Paczki można zamawiać w Delegaturze Towarzystwa Pomocy Polakom — Sekcja Paczek do Polski (32, rue Capuliet — tel. 38.1671), osobście lub listownie, przesyłając równocześnie pieniądze C.Ch.P. 7435.21. 052a

## Katolicki Tygodnik Religijno-Społeczny — JEDYNY NA EMIGRACJI

Każdy numer zawiera m. in.:

artykuły zasadnicze, światopoglądowe, aktualne filozoficzne, felietony, opowiadania, korespondencje, bogate kroniki z całego świata, przegląd najciekawszych wydarzeń religijnych, artykuły historyczne, obyczajowe itd.

Cena 1 egz. 6 d. Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką pocztową sh. 8/—

Exemplarje okazowe wysyła i prenumeratę przyjmuje Administracja Tygodnika: „ZYCIE” 21 Earls Court Sq. London S.W. 5. 015a

## ORBIS KSIĘGARNIE LONDYN S.W. 1, 38, KNIGHTSBRIDGE KSIĘGARNIE EDINBURGH, 31A, CASTLE STREET

Największy wybór książek i czasopism. Zamówienia pocztowe są wykonywane natychmiast. 053b

## Z KOPALN POLSKICH DO BRYTYJSKICH

„Zabrałem się do górnictwa, by uczciwie pracować a nie marnować czasu w obozie ... każdy Polak winien się przekonać jak wiele daje praca w angielskim górnictwie”

Olferton Colliery, Notts.

Józef Koszowski z Chorowa służył przez 3 lata w Marzence a potem zaczął pracować w brytyjskich kopalniach. „Jestem bardzo zadowolony, że nie miałem problemów z adaptacją. Zarabiam £6, 10 o tygodniu i wprost dostaję wigilijny kolczyk górnika. Nie mam żadnych trudności językowych. Narod Brytyjczy jest niezwykle wyrozumiały i pomocny. Jest to również najlepszy czas górnictwa. Warunki są dobre, nie uprzednim przeszkoleń w czasie”

**\*ZGŁOŚ SIĘ NA GÓRNIKA —górników Anglia STAŁE potrzebuje**

Jeśli Cię ten zawód interesuje, to podaj swoje nazwisko i adres do przeliczenia do Twojego obozu urzędniczym Ministerstwa Pracy i Służby Narodowej.

Ministerstwo Pracy i Służby Narodowej oraz Narodowa Rada Węglowa.

**BITWA O MONTE CASSINO**  
MELCHIORA WANKOWICZA

Najpiękniejszy reportaż bitewny w języku polskim.

1500 fotografii, szkice i indeksy.

Do nabycia w nadaniu należności do „Gryf” Publications Ltd. 59/61, Hatton Garden, London E. C. 1.

Cena każdego tomu w oprawie luksusowej £ 1.12, 0. 046a

**„NYLON Y”**

w cenie 20 sh. para pończ. lotniejsza oraz inne pączki do Polski wysyła

Z. CYLAKOWSKI, 21 Redcliffe Street London, S. W. 10. 063

Naprawiamy, kupujemy i sprzedajemy

**ZEGARKI**

Kupujemy też złoto i biżuterię.

Z. E. P. A. LTD., 35, Brompton Road London S. W. 3 061

**NEW COURT HOTEL,**

45, Berners Street, London, W. 2.

Tel.: BAYwater 1453.

Komfortowe pokoje z utrzymaniem. Mówi się po polsku. 042

**LEON SZYLAŃSKI**  
doktor praw

„Tłumacz przysięgły przy Najw. Sądzie Frnncji.”

3, rue Debrousses — Paris 16

Metro: Alma — Marceau

Tel. COPernie 47-04

TŁUMACZENIA URZĘDOWE 076

W związku z transportami dla EMIGRANTÓW POLSKICH, którzy mają zamiar wyjechać do ARGENTYNY, podlegamy do wiadomości, że Kompania Nawigacyjna „DOBRO LINA” ma ciotkę na okrętach: „CORDOBA” i „ENTRE RIOS”, które RAZ W MIEŚCIACU na przemian odjeżdżają z portu SOUTHAMPTON do BUENOS AIRES.

Blizszych informacji udzielają reprezentanci:

SPEL & LEIGHTON Ltd., 6-13, Finchburgh Buildings, London E.C. 3. 033

**ZIOŁA LECZNICZE,**

Kropki, Iniekcje i kremy. Preparaty FARMACEUTYCZNE używane w Polsce posiada na składzie

**APTEKA POLSKA W LONDYNIE**  
W. GREEN

156, Cromwell Road, London S. W. 7.

Tel.: WESTern 9021 060

**JĘZYK ANGLIJSKI**

Specjalnie prywatne nauczanie nagłośnionego w drodze korespondencyjnej.

Napis: do: TUTOR, 4, Finchley Court, London, N. 3. 062

**MASZYNA DO PISANIA**

biurowa, „EMPIRE”, stara, lecz w dobrym stanie i modna tania do sprzedania.

**THE CARLTON BERRY Co.,**

Grand Buildings, Trafalgar Square London, W. C. 2. 061

**FUTRA**

w Polsce bardzo drogie, a zima sroga.

Zoapatrz się lub Swach.

Polski kuś. — z LANGER & CO. Ltd., 1, North Hill Gate — London W. 11. Tel.: BAY 3773.

Doradzi i sprzeda tania. Przenoszone FUTRA naprawia, odnawia i przechowuje. 031

**GOSPODARZ POLSKI**

Pismo rolnicze Związku Rolników Polskich we Francji, wychodzące od 1934 r. Ukazuje się 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Prenumerata roczna:

200 fr. we Francji, 54, rue Truffaut — Paris 7.

10 sh. w Anglii (przyjmuje Wielka Press Ltd, 45, Cromwell Road, LONDON S. W. 7).

90 fr. h. w Belgii (przyjmuje Księgarnia Polska, 42, rue Dufour, BRUXELLES). 042a

**KOMUNIKAT**

**PACZKI DO KRAJU**

**DELEGATURA P. C. K. W LONDYNIE**

Nowy adres: 35 (W) ROLAND GARDENS, London S.W.7.

wysyła do Kraju następujące rodzaje paczek:

- I. Paczki z papierosami „Pail Mail” Typ „P” 200 sztuk cena ..... £0.16
- II. Paczki lecznicze:
  - Typ „A” dla dorosłych (leki ogólnie wzmacniające szczególnie serce, system nerwowy, przewód pokarmowy, wafelki 1 i. d.) ..... £2. 3.0
  - Typ „B” dla dzieci (zawiera witaminy, odżywkę i leki) ..... £2. 5.0
  - Typ „C” dla kobiet ..... £2. 8.0

Prospektu na żądanie

Pomocnik Delegatury wysyła na zamówienie paczki specjalne, zwiastujące z Penicilina. Paczki te wymagają podania wieku i chęć otrzymania celom doboru odpowiednich leków. Zależność w każdej paczce wskazywać pozwalają na zażywanie leków bez porady lekarza.

- III. Pościelowe paczki standardowe
  - Typ „E” zawiera: 1 koce, 2 prześcieradła, 2 poszewki, 2 ręczniki — wysyłać nowe ..... £3. 0.0
  - Typ „F” zawiera: 1 koce, 2 prześcieradła, 2 poszewki, 2 ręczniki — wysyłać nowe ..... £3. 0.0
- IV. Paczki z obuwiem nowym wszystkich rozmiarów
  - Typ „M” dla mężczyzn zawiera 1 parę trzewików ..... £2. 0.0
  - Typ „R” ..... półbutów ..... £1.20.0
  - Typ „S” ..... dzieci od 3 do 8 lat z wierz i parę półbutów ..... £1. 0.0
  - Typ „T” ..... dzieci od 8 do 11 lat z wierz i parę półbutów ..... £1. 5.0
  - Typ „U” ..... kobiet zawiera 1 parę półbutów ..... £1. 5.0

Przy zamawianiu paczek należy podać rozmiar i zamawianych artykułów (wiek dziecka). Wzrostki paczek wysyła się do zarządu głównego P.C.K. w Warszawie (ul. Nowogrodzka 46, „Roma”), skąd rozsyła się środkami P.C.K. do jego oddziałów prowincjonalnych, dozorowane adresem do powołań. Powołowania te zwracane są Delegaturze, która odczyta je nadawcom. 050

**PRENUMERATA z przesyłką pocztową (opłata za przesyłkę lotniczą według taryfy):**

**W W. BRYTANIJI** szylingów: miesięcznie 3/6, kwartalnie 10/.

**W NOLANDII** miesięcznie fl. 1.50, kwartalnie 4.50. Wpłać przekazem pocztowym: Półnich Aalmoezcenter, Gasthuisstr. 45 Heerlen (Limburg).

**W SZWAJCARII** franków szw.: miesięcznie 1.50, kwartalnie 4.50. Należność prosimy wpłać przekazem pocztowym (mandat di poste interne) pod adresem: Fribourg 3. Onse postale 19.

**WE WŁOSZECH** lir: kwartalnie 460. Prenumeratę przyjmuje J. MICCZNIKOWSKI, „Kłosa Polski”, via Vittorio Veneto 62, Roma. Należność prosimy wpłać przekazem pocztowym.

**W SZWECJI** koron: miesięcznie 2.50, kwartalnie 7.50. Prenumeratę przyjmuje „Władomości Polskie”, Riddaregatan 25/1, Stockholm.

**OGŁOSZENIA** na terenie W. Brytanii przyjmuje wyścigowa firma BERRY Company, 387, Grand Buildings, Trafalgar Sq., London W. C. 2. CENA OGŁOSZENIA za jeden cal przez tam E. 1.—

**NADEŚLANE REKOPISÓW REDAKCJA NIF ZWRACA**

**ZA TRESC OGŁOSZENIA REDAKCJA NIE BIERZE ZADNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI**

**ADRES REDAKCJI:** Bruxelles (Schuerbeek) 186A, Avenue Rogier

**WYDAWCA:** S. Philippe, Reg de Comm No 1115/2741 — Bruxelles

Imprimé en Belgique par Imprimerie Industrielle et Plumeuse „MIF” S. A. 47, rue du Honblon, Bruxelles